

Wizyta w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął wczoraj w Belwederze sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michaila Georgadze oraz grupę działaczy Rad Delegatów Ludu Pracującego ZSRR. (PAP)

Wicepremier S. Ignar gościem WSR w Poznaniu

Wczoraj gościł w Poznaniu wicepremier Stefan Ignar który na spotkaniu ze studentami i naukowcami Wyższej Szkoły Rolniczej przedstawił problemy związane z rozwojem rolnictwa w naszym kraju. Wicepremier szczególną uwagę skupił na głównych kierunkach polityki rolnej oraz na inwestycjach, które od 1960 r. wraastają równomiernie wraz z inwestycjami świadczonymi na rzecz przemysłu. Winno to się dodatnio odbić na produkcji żywności; przewiduje się przyrost o 50 kg zboża z ha rocznie. W roku 1985 winniśmy osiągnąć przeciętnie 28 q zboża z hektara.

W dalszej polityce inwestycyjnej państwo dużo świadczyc będzie na budownictwo, mechanizację, meliorację i na zaopatrzenie w wodę. Aby wszystkie zamierzenia zostały zrealizowane, potrzebne będą kadry o coraz wyższych kwalifikacjach zawodowych.

Pod koniec spotkania wicepremier odpowiadał na pytania postawione przez studentów. W południe wicepremier gościł w WK ZSL. (P)



Wizyta min. H. Jabłońskiego w Poznaniu

Wczoraj bawił w Poznaniu minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. dr H. Jabłoński. Celem jego wizyty było zapoznanie się z podstawowymi problemami rozwoju poznańskiego środowiska naukowego oraz przedyskutowanie zgłoszonych przez to środowisko postulatów.

W godzinach porannych — minister H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi mu przed-

Otwarcie salonu lotniczego w Paryżu

Na podparyskim lotnisku le Bourget prezydent Francji de Gaulle oficjalnie otworzył w piątek 27 bm. Międzynarodowy Salon Lotniczy.

W tegorocznym salonie bierze udział 450 wystawców z 16 krajów pokazując ostatnie osiągnięcia z dziedziny lotnictwa i kosmonautyki. W związku z otwarciem salonu do Paryża przybyli kosmonauci radzieccy Konstantin Feoktistow i Paweł Bielajew oraz amerykańscy Dawid Collins i Michael Scot. (PAP)

Jeszcze jeden apel papieża

Papież Paweł VI zwrócił się w czwartek z apelem do wszystkich mężów stanu na świecie, aby starali się znaleźć pokojowe rozwiązanie kryzysu na Bliskim Wschodzie, który stanowi nowe niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju.

Przemawiając do pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra papież wezwał ich do modłów na intencję pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
27
MAJA
1967

Wydanie AB
Nr 124 (7241)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Rząd ZRA odrzucił propozycje USA w sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie

ONZ w oczekiwaniu na raport U Thanta

Półoficjalny dziennik egipski, „Al-Ahram” donosi, że rząd ZRA odrzucił pięć propozycji amerykańskich, jakie ambasador USA — Richard Nolte — przedstawił w formie sugestii w czasie rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych, Mahmudem Riadem.

Propozycje te były następujące:

1. równoczesne wycofanie z

Widok na zatokę Akaba, która dekretem prezydenta Nasera zamknięta została dla wszystkich statków izraelskich oraz jednostek innych bander przewożących towary strategiczne do Izraela. W głębi widoczny brzeg izraelski.

Fot. CAF — Photofax

granicy wojsk egipskich i izraelskich;

2. powrót „błękitnych hełmów” do rejonu Gazy i do fortecy Szarm el Szejk (nad cieśniną Tiran), aż do czasu, gdy Zgromadzenie Ogólne ONZ podejmie definitywną decyzję;

3. złożenie oficjalnej deklaracji przez ZRA, zapewniającej wolność nawigacji w zatoce Akaba;

4. ewakuacja wojsk egipskich z Gazy;

5. wprowadzenie na terytorium Gazy administracji ONZ aż do czasu uregulowania tego problemu.

Prezydent Naser przewodniczył w czwartek na konferencji wojskowej, w której uczestniczyli: marszałek Amer i wszyscy dowódcy egipskich sił zbrojnych. Konferencja przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

„Al-Ahram” informuje, że cała strefa budowy wysokiej tamy na Nilu pod Asuanem, ogłoszona została strefą wojсковą, w której obowiązują specjalne zarządzenia ochronne.

Do Nowego Jorku powrócił sekretarz generalny ONZ — U Thant, który przebywał z dwudniową misją pokojową w Kairze.

Sekretarz generalny ONZ nie złożył żadnego oświadczenia na temat swej kairskiej misji. W najbliższym czasie przedłoży on sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa z wyników rozmów, przeprowadzonych w stolicy ZRA z prezydentem Naserem i innymi politykami egipskimi.

Dzienniki londyńskie informują w piątek, że brytyjski lotnik „Hermes”, który udawał się

na Daleki Wschód, został zwrócony z trasy i plynie obecnie w kierunku Morza Czerwonego. Lotnikowie, o wyporności 23 tys. ton, mający na swym pokładzie około 30 samolotów, wypłynął w ubiegłym tygodniu z Adenu. Na Morzu Śródziemnym znajduje się inny lotnikowiec brytyjski „Victorious”.

Minister pracy ZRA, A. Salama wygłosił przemówienie na wiecu studentów w Kairze. Oświadczył on, że ZRA zgodziła się na przybycie sił ONZ po kampanii suc-

Dokończenie na str. 2

7-13 czerwca br.

Prezydent de Gaulle złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby, prezydent Republiki Francuskiej generał Charles de Gaulle wraz z małżonką złoży oficjalną wizytę w Polsce w dniach od 7 do 13 czerwca br.

Rozpoczęto kontraktację zbóż ze zbiorów 1968 r.

Wiejscy przodownicy kontraktacji rozpoczęli już zawieranie umów na dostawę ziarna z przyszłorocznych plonów. Do tychczas — w stosunku do planów — zakontraktowano ok. 5 proc. arealu żyta, ok. 6 proc. pszenicy, 3 proc. jęczmienia browarnego, blisko 3,5 proc. jęczmienia do przetwórstwa i 9 proc. owsa.

Najlepiej kontraktacja żyta przebiega w Koszalińskim. Dobre wyniki mają również rolnicy rzeszowski i białostocki. W kontraktacji pszenicy rezultaty znacznie wyższe od średniej krajowej osiągnięto w Szczecińskim, Koszalińskim i Warszawskim, a jęczmienia browarnego — na Ziemi Lubuskiej i Mazowszu. (PAP)

Świadek w śledztwie Garrisona domaga się milionowego odszkodowania

Aresztowany 1 kwietnia na polecenie Garrisona, Gordon Novel, a przebywający obecnie na wolności za kaucją w Columbus w stanie Ohio zamierza wytoczyć proces przeciwko Garrisonowi, oskarżając go o spowodowanie strat materialnych.

Novel złożył pozew do okręgowego sądu federalnego w Nowym Orleanie z żądaniem odszkodowania pod adresem Garrisona i grupy osób, które finansują prowadzone przez niego dochodzenia, w wysokości 50 mln dolarów. Garrison określał Novela jako ważnego

świadka w śledztwie wokół sprawy zamachu na prezydenta Kennedy'ego.

Novel uzasadnia swój pozew tym, że śledztwo Garrisona naraziło jego reputację na szwank. Domaga się on odszkodowania od Garrisona w wysokości 10 mln dolarów i po jednym milionie od każdego z członków grupowania finansującego śledztwo. Ugrupowanie to pod nazwą „Truth and Consequences Inc.” powstało w marcu br. z inicjatywy 50 byznesmenów amerykańskich, którzy postanowili wnieść wkład finansowy w wysokości 100 dolarów tygodniowo dla poparcia teorii Garrisona, że prezydent Kennedy nie padł ofiarą zamachu ze strony samego Oswalda, ale że był to wynik spisku wielu osób.

PAP

Współpraca Radia i TV Polski i Luksemburga

W Warszawie podpisana została umowa o współpracy Polskiego Radia i Telewizji z Radiem i Telewizją Luksemburga. Jest to pierwsze tego rodzaju porozumienie z Radiem i TV Luksemburga, przemawiające m. in. wymianę najnowszych nagrań muzyki rozrywkowej. (PAP)

Radzieccy kosmonauci na warszawskim lotnisku

Samolot „Air France” — „Caravelle”, który jak zwykle podczas swego przelotu na trasie Moskwa — Paryż ląduje na krótko w Warszawie, miał w czwartek na swym pokładzie dwóch szczególnych pasażerów.

Z tego bowiem środka komunikacji skorzystali dwaj radzieccy kosmonauci Aleksiej Bielajew i Konstanty Feoktistow udający się na doroczny salon lotniczy, który właśnie 25 bm. otwarty został w stolicy Francji.

Tuż po godzinie 18 „Caravelle” zatrzymuje się przed pawilonami lotniska na Okęciu. W drzwiach samolotu ukazują się znane sylwetki: pierwszy w świecie kosmonauta naukowiec — inż. Feoktistow — uczestnik lotu załogowego w październiku 1964 r. na statku kosmicznym „Woschod-1” oraz płk Bielajew — dowódca pojazdu kosmicznego „Woschod-II”, który odbył swój lot w marcu 1965 r. A. Bielajew jest w mundurze, na którym wśród licznych odznaczeń zwracają uwagę złocista gwiazda „Bohatera Związku Radzieckiego” i odznaka kosmonauty.

Kosmonautów powitali w Warszawie radca ambasady ZSRR w Polsce Fiodor Szarykin, attache wojskowy ambasady francuskiej w Polsce płk Pierre Krebs oraz przedstawiciele towarzystw lotniczych „Aeroflotu” i „Air France”. Licznie zjawili się też na lot-

nisku dziennikarze, za pośrednictwem których obaj kosmonauci przekazali pozdrowienia dla mieszkańców naszego kraju.

Po półgodzinnym pobycie na lotnisku warszawskim, obaj kosmonauci, obdarowani czerwonymi goździkami, udali się w dalszą podróż. (PAP)

Sprawa Stangla

Oburzająca decyzja

W związku z decyzją brazylijskiego Najwyższego Trybunału Federalnego, który odrzucił wniosek Prokuratury Generalnej PRL o ekstradycję Franza Stangla — przedstawiciela Agencji Interpress red. Adam Krzpekowski zwrócił się do dr. Czesława Pilichowskiego i prokuratora Franciszka Rafałowskiego z prośbą o wyjaśnienie powodów takiej decyzji.

Dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dr Czesław Pilichowski stwierdził:

„Zebrane i dołączone do wniosku Prokuratury Generalnej dowody zbrodni Franza Stangla są bezsporne. Pozwalają one stwierdzić, że po pierwsze Franz Stangl był komendantem obozów zagłady w Treblince i Sobiborze, gdzie zginęło nie mniej niż 700.000 ludzi.

Po wtóre, że był odpowiedzialny za te zagłady, że za swą zbrodniczą działalność został wyróżniony awansem przez władze hitlerowskie.

Zapytany w tej sprawie prokurator Franciszek Rafałowski, który przebywał w Brazylii w związku z wnioskiem Prokuratury Generalnej PRL o ekstradycję, oświadczył:

„Wniosek Polski o ekstradycję zbrodniarza hitlerowskiego Franza Stangla został złożony we właściwym czasie, we właściwej formie i miejscu. W tej sytuacji stwierdzić trzeba, iż sprawa nie leży w płaszczyźnie prawnej”. (PAP)



Prezydent Francji gen. Charles de Gaulle w czasie ostatniej konferencji prasowej, która odbyła się w Pałacu Elizejskim w Paryżu.
Fot. CAF — Keystone

Uroczystości święta Bożego Ciała

W czwartek w wielu miejscowościach kraju odbyły się uroczystości kościelne święta Bożego Ciała. W Warszawie procesja, w której obok wiernych wzięło udział liczne duchowieństwo, wyruszyła z Katedry na Starym Mieście i przeszła Krakowskim Przedmieściem. W procesji uczestniczyli Polacy z zagranicy, przebywający obecnie w kraju.

Podobny przebieg miały uroczystości m. in. w woj. katowickim, poznańskim i łódzkim. Procesje w Łowiczu i w Piekarach Śląskich, odznaczały się jak zwykle barwnością regionalnych strojów. (PAP)

Oświadczenie ŚFMD

W związku ze zbliżającym się Dniem Dziecka, sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do walki o szczęśliwą przyszłość dzieci.

PAP

Ponad miliard złotych na rozbudowę Nowej Huty

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął — jak wiadomo — uchwałę w sprawie realizacji I etapu budowy walcowni — slabing w Hucie im. Lenina oraz zatwierdził program inwestycji, tworzących w Nowej Hucie, wynoszących ponad 1 mld. zł.

Dzięki podjęciu tej ostatniej decyzji — oświadczył przew. Prez. DRN Nowej Huty — Stanisław Cichowski — wytyczone zostały kierunki rozwoju dzielnicy, która w latach osiemdziesiątych powinna osiągnąć ok. 195 tys. mieszkańców — o ponad 50 tys. więcej, niż obecnie. Wybuduje się 62 tys. izb mieszkalnych, głównie na terenach

Proponować za pracowitość i pomysłowość

Miła uroczystość przeżyła onegdaj załoga poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę. — Otrzymała bowiem propozycję przechodni Ministra Rolnictwa i przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych za zajęcie pierwszego miejsca w kraju, wśród 23 przedsiębiorstw, które w 1966 roku zakładały.

Przedsiębiorstwo poznańskie ubiegłoroczny plan produkcji zrealizowało w 105,8 proc.; wartościowo sięgało do blisko 26 mln. zł. Wyższa o 785.000 zł wartość produkcji niż w 1965 r., przy niezmiennym zatrudnieniu, była możliwa dzięki współzawodnictwu pracy i wprowadzeniu wielu usprawnień, np. w odlewni.

Przedsiębiorstwo przoduje nie tylko w produkcji, ale i w czynach społecznych, wykonując je na sumę 50 tys. zł, za co załoga uhonorowana została Oznaką Tysiąclecia, a kierownictwo — Honorową Oznaką Poznania. Na ostatniej zaś uroczystości Odnaka Brygady Pracy Socjalistycznej wyróżniono kierownictwo zakładu za zorganizowanie zbiorowego współzawodnictwa pracy. (emp)

Porażka sędziego w walce z modą

Szwedzki sędzia major C. Sandblom oburzył się, gdy na sale rozpraw w Nyköping wkroczyła kobieta adwokat w mini — spódniczce. Sędzia zażądał aby wyszła z sali i wróciła w płaszczu, ponieważ w swoim stroju zakłóca porządek publiczny.

Młoda dziewczyna — obrońca oskarżonego w procesie o kradzież — posłusznie wyszła z sali i wróciła w płaszczu... tak krótkim jak spódniczka.

Rozgoryczony sędzia zrezygnował z walki z modą i rozprawa potoczyła się normalnie, chociaż „zagroziła porządkowi publicznemu”.

Nowość sezonu

Sprzedaj obuwia z bonifikatą

W sklepach trwa wyprzedaż obuwia przecenionego. Zaoferowano klientom: pantofle, półbuty, sandały itp. obuwie wiosenno-letnie — wprawdzie nie najmodniejszych fasonów, za to po cenach, obniżonych o 25—50 proc. Wiele osób już skorzystało z okazji. Sklepy w ciągu trzech tygodni odebrały z hurtowni 50 proc. obuwia o obniżonych cenach — blisko 600 tys. par.

Przeceniony sezonowy staję się tradycją. Niezależnie od nich ostatnio handel wprowadził dodatkową nowość: okresową sprzedaż z rabatem. W określonym terminie klient płaci za towar mniej niż wynosi jego nominalna cena. Różnica pokrywa przedsiębiorstwo hurtowe. W handlu obuwem — pierwszym artykułem, jaki został zaoferowany klientom na tych warunkach, były tatrzanki. W ciągu miesiąca sprzedano ich 160. (PAP)

USA nie osiągnęły niczego bombardując terytorium DRW

Krytyczne głosy w kongresie amerykańskim

Amerykańskie bomby nadal spadają na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Rzecznik wojskowy USA oświadczył w Sajgonie, że samoloty amerykańskie bombardowały stacje kolejowe leżące w odległości około 60 i 70 km na północ i północny wschód od Hanoi. Miały one zniszczyć 20 wagonów kolejowych. Bombardowano również okolice Hajfongu oraz portu Dong Hoi.

Cztery samoloty amerykańskie zostały w czwartek zestrzelone nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Dwa z nich zestrzelono nad Hajfongiem, a dwa pozostałe nad prowincjami Ninh Binh i Ha Bac.

Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili kilka śmiałych ataków na pozycje amerykańskie w różnych częściach kraju. W pobliżu granicy kambodżańskiej ostrzelali oni z moździerzy oddział amerykańskiej piechoty, zabijając pięciu żołnierzy USA, a 14 raniąc. Atak trwał około

półtorej godziny, po czym partyzanci wycofali się zanim na pomoc amerykańskiej kompanii zdążyły przybyć helikoptery.

Oddziały patriotyczne ostrzelały również stanowiska artylerii amerykańskiej 40 km na północ od Sajgonu. Rzecznik oświadczył, iż w toku tego 50-minutowego ataku, 18 wojskowych USA odniosło rany.

Obiektem ataku partyzantów były także amerykańskie łodzie patrolowe w delcie rzeki Mekong — 88 km, na południowy zachód od Sajgonu. Zginęło 4 amerykańskich marynarzy, a 5 zostało rannych. Dwa kutry patrolowe zostały uszkodzone.

Jak podaje sajgoński korespondent Agencji France Presse, dowództwo amerykańskie ogłosiło w czwartek, że rozpoczęło się wycofywanie wojsk amerykańskich i sajgońskich z południowej części strefy zdemilitaryzowanej w Południowym Wietnamie.

W Stanach Zjednoczonych rozlegają się dalsze głosy przeciwko bombardowaniu Północnego Wietnamu przez USA.

Amerykański senator Fell wezwał rząd, ażeby zaprzestał tyci bombardowań, czyniąc w ten spo-

Kiesinger zostanie przyjęty przez papieża

Rzecznik rządu zachodniemieckiego von Hase zakomunikował w piątek, iż kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger zostanie w przyszłą środę przyjęty na audiencji prywatnej w Watykanie przez papieża.

Kiesinger stać będzie na czele delegacji zachodniemieckiej, która weźmie udział w konferencji na szczycie państw Wspólnego Rynku. PAP

Protest ambasady MRL w ChRL

Mongolska agencja Moncane donosi:

W związku z prowokacyjnymi poczynaniami grupy obywateli chińskich w Ulan Bator w dniu 21 maja i oszczerczą kampanią przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i mongolskiej ambasadzie w Pekinie — ambasada MRL w Chińskiej Republice Ludowej przedstawiła zdecydowany protest Ministerstwu Spraw Zagranicznych ChRL.

Ambasada MRL kategorycznie domaga się od strony chińskiej konkretnych kroków w celu zagwarantowania, że tego rodzaju prowokacyjna akcja się nie powtórzy.

Tymczasem 25 bm. w dalszym ciągu trwały sporadyczne demonstracje przed ambasadą MRL. Na murach ambasady nalepiono nowe antymongolskie plakaty. (PAP)

To mówi przedstawiciel rządu NRF...

W liście do odwetowej organizacji „Ziomkostwo Śląsk” boński minister finansów i przewodniczący CSU Franz Josef Strauss jeszcze raz potwierdził swoje stanowisko utrzymania w mocy układu monachijskiego oraz nieuznawania granicy na Odrze i Nysie. „Układ monachijski został zawarty zgodnie z prawem międzynarodowym i dlatego nie może być anulowany” — oświadczył m. in. w tym liście Strauss. (PAP)

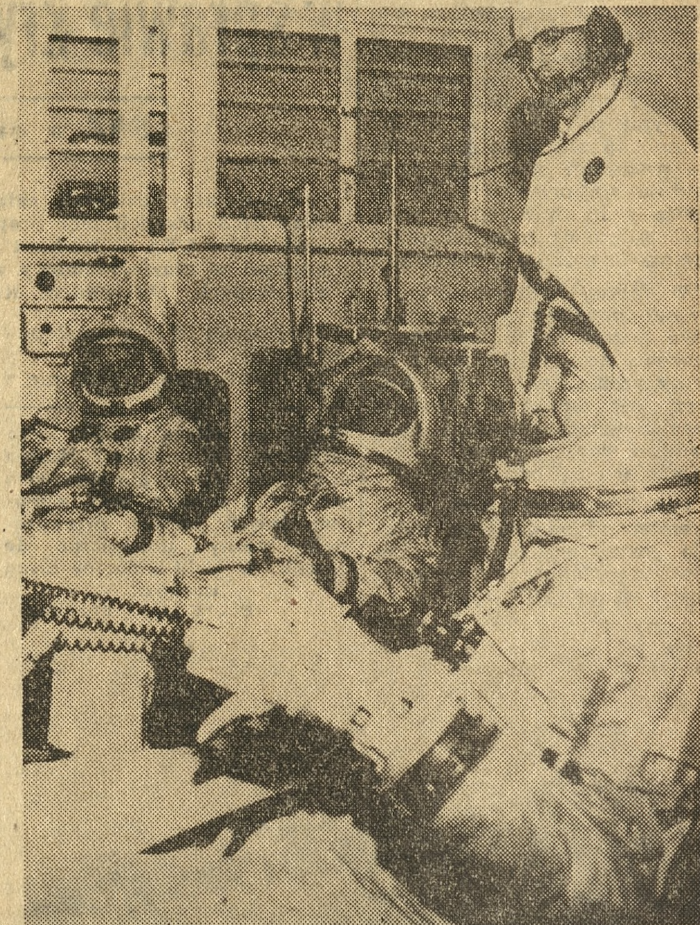
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wybitni fizycy przeciw atomowemu uzbrojeniu NRF

Wybitni zachodniemieccy fizycy atomowi, którzy przed 10 laty w słynnej „deklaracji z Getyngi” przestrzegali przed niebezpieczeństwami uzbrojenia atomowego, wypowiedzieli się za przystąpieniem Niemiec zachodnich do układu o nierozprzestrzenieniu broni atomowej.

W tym duchu wypowiedzieli się laureaci Nagrody Nobla prof. Max Born, prof. Otto Hahn, prof. Werner Heisenberg oraz prof. Wilhelm Walcher. (PAP)

Nowe typy skafandrów



Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej NASA przygotowuje obecnie program lotów określany kryptonimem Apollo. Tak bowiem nazywać się będzie cała seria nowych statków kosmicznych. Obecnie poddawani są badaniom i specjalnym ćwiczeniom trzej kosmonauci, którzy mają zainaugurować za parę miesięcy pierwszy lot programu Apollo. Na zdjęciu: amerykańscy kosmonauci: Don Eisele, Walter Cunningham i Walter Shira (od lewej do prawej) w czasie laboratoryjnego treningu w skafandrach nowego typu. CAF — fot. AFP

Minister Brown opuścił Moskwę

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii George Brown, który przebywał w ZSRR na zaproszenie rządu radzieckiego wyjechał w piątek z Moskwy do Londynu. Na lotnisku wnurowskim że gnali go radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości. (PAP)

Wyroki trybunałów wojskowych w Grecji

Na pierwszym posiedzeniu nadzwyczajny trybunał wojskowy w Atenach skazał 10 osób na kary więzienia od 1 miesiąca do przeszło 3 lat za „niepodporządkowanie się władzom wojskowym”, „obrażenie króla i rządu”, „rozpowszechnianie budzących zaniepokojenie wiadomości” itp.

W Kozani nadzwyczajny trybunał wojskowy skazał na trzy lata więzienia burmistrza tego miasta za naruszenie oświadczonej ustawy nr 509 „o ochronie ustroju państwowego”. Na mocy tej samej ustawy wydano w 1947 r. zakaz działalności Komunistycznej Partii Grecji.

Z wyroku trybunału wojskowego w Salonikach wstrącono do więzienia przeszło 20 osób na okres od jednego miesiąca do 4 lat. (PAP)

Delegacja partyjna z Charkowa w Poznaniu

Na zaproszenie KW PZPR z tygodniową wizytą przybyła wczoraj do Poznania delegacja charkowskiego Komitetu Obwodowego KPU.

Rząd ZRA odrzucił...

Dokończenie ze str. 1

skiej w 1956 roku, gdyż potrzebowała czasu na umocnienie swych sił zbrojnych. Podkreślił on, że U Thant uratował honor ONZ, podejmując decyzję wycofania wojsk ONZ-owskich z Bliskiego Wschodu. Minister Salama oskarżył prezydenta Johnsona, iż „myśli o kategoriach prawa dzungli — tak jak myślą Teksasczycy”.

Prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora ZRA, El Naggara, z którym rozmawiał blisko godzinę. Rozmowa ta odbyła się z inicjatywy de Gaulle'a. Treść jej nie została ujawniona.

AFP, podając tę wiadomość przypomina, że prezydent Francji przyjął nieco wcześniej, izraelskiego ministra spraw zagranicznych — Abbe Eban. Przypuszczalnie — pisze AFP — de Gaulle przedstawił ambasadorowi ZRA przyczyny inicjatywy francuskiej, dotyczące przekonsultowania się czterech wielkich mocarstw.

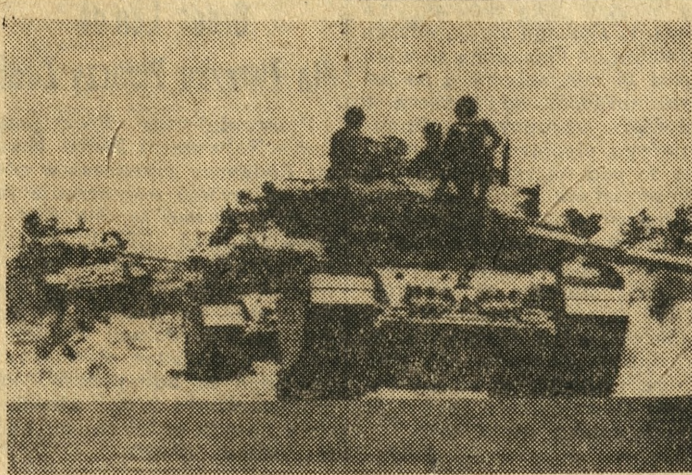
W autorytatywnych kołach francuskich podkreśla się, że konsultacje, — proponowane przez de Gaulle'a nie mają na celu stworzenia kurateli czterech „wielkich” nad Bliskim Wschodem, ale wprost przeciwnie — uniknięcia ingerencji wielkich mocarstw w tym rejonie. (PAP)

Zablockowanie przez ZRA zatoki Akaba i koncentracja wojsk na granicy izraelsko-egipskiej spowodowała zaostrezenie kryzysu na Bliskim Wschodzie. Izrael ogłosił stan mobilizacji, podczas gdy pozostałe kraje arabskie koncentrują swe siły wokół granic Izraela. W kierunku Kanalu Sueskiego wyruszyła również VI Flota USA, stacjonująca na Morzu Śródziemnym. Oczekuje się, że decyzję skoncentrowania swoich sił morskich w tym rejonie podejmie Wielka Brytania i Francja. Na zdjęciu: Kolumna czołgów izraelskich zajmuje stanowiska wzdłuż granicy w rejonie półwyspu Synaj.

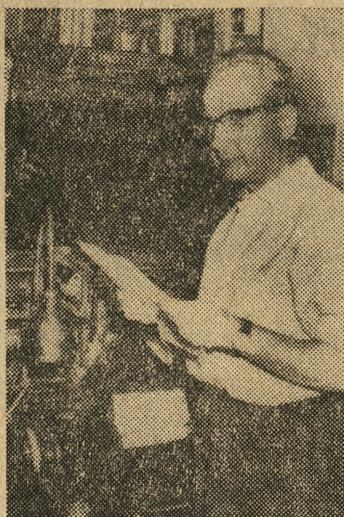
Fot. CAF — Unifax

„Los Angeles Times” bez Lippmana

Znany komentator amerykański Walter Lippman (77 lat) po wielu latach współpracy z różnymi dziennikami postanowił zaprzestać pisanie komentarzy politycznych dla prasy codziennej USA. Ostatnio współpracował on z syndykatem „Los Angeles Times”. Nadal jednak będzie redagował swoją kolumnę w tygodniku „Newsweek”. (PAP)



W drukarni przy linotypie



Kazimierz Stasiński

Foto: — H. Kamza

szych. Czy podziela pan tę opinię?

— Żaden zawód nie jest łatwy, jeżeli podchodzi się do niego z pełną odpowiedzialnością. Z mojego, jestem nie tylko zadowolony, ale i dumny — z jego wielkiej użyteczności i rangi społecznej. Można śmiało powiedzieć, że my drukarze kształcimy i wychowujemy człowieka przez całe jego życie — od elementarza pierwszoklasisty, do najpoważniejszego dzieła naukowego, studiowanego przez profesora czy inżyniera. Pośrednio, również przez prasę, kształtujemy opinie i światopogląd społeczeństwa, pomagamy w realizacji planów kulturalno-ekonomicznych i innych. Składając artykuły czy dzieła naukowe, sami przy tym dokształcamy się, poszerzamy swój horyzont wiedzy.

— Zamiast życzeń z okazji Dnia Pracownika Poligrafii, jedno pytanie — w jakiej drukarni przyszłości chciałby pan pracować?

— Dociekam speców od tych zagadnień idąc w wielu kierunkach. Nie będę o nich mówił. Chciałbym jeszcze pracować w drukarni opartej na fotografii. Wszystkie druki i zdjęcia (droga światłokopii) po wieloletnim byciu na światłoczułym papierze.

— To wymagałoby przekwalifikowania?

— Nie zupełnie. Skład materiału byłby również potrzebny, jednak ołów zostałby zastąpiony tworzywami nieszkodliwymi dla zdrowia.

— Na koniec pytanie: czyta pan gazetę, którą pan sam składa?

— Tak. Z artykułami, które składali koledzy zapoznają się z ciekawości, te zaś które przechodziły przez moje ręce czytają dla samokontroli. Interesuje mnie, jak wypadła moja praca w druku, czy nie ma usterek technicznych lub błędów.

Rozmawiał:

HENRYK KAMZA

Jak rządzić miastem

Decentralizacja zadań i uprawnień na rzecz miejskich rad narodowych, została w Wielkopolsce zapoczątkowana w 1961 r., a więc wcześniej, niż w niektórych innych województwach. Proces ten rozwijał się w powiatach nierównomiernie. Np. zupełnie inaczej w Kaliskiem niż w Śremskiem.

Kiedy w połowie czerwca ub. roku Premier wystosował do przewodniczących prezydium WRN i PRN list (krytycznie oceniający dotychczasowy przebieg decentralizacji zadań na rzecz MRN), wraz z wykazem zadań, proponowanych do przekazania małym miastom — Kalisz mógł stwierdzić, że w tym zakresie nie ma nic do roboty. Już w latach ubiegłych Prezydium PRN przekazało bowiem miejskim radom w Błaszach i Stawiszynie te uprawnienia, które ujęte były w wykazie, dołączonym do listu Premiera.

W powiecie śremskim proces decentralizacji był w połowie czerwca ub. roku niezbyt zaawansowany. Dopiero po liście Premiera i wytycznych Prezydium WRN w Poznaniu — Prezydium PRN przekazało radom w Śrebie, Książu, Dolsku i Kórniku 19 zadań z różnych dziedzin (np. prowadzenie małych zakładów produkcyjnych i usługowych, rozdział materiałów budowlanych, upowszechnianie wiedzy rolniczej, opieka nad zabytkami). Również w wielu innych powiatach przełom w procesie decentralizacji nastąpił dopiero w II połowie 1966 roku. Obecnie można mówić o ujednoliceniu tego procesu. Raczej nie ma bowiem takich zadań — spośród ujętych w liście Premiera — które nie zostałyby przekazane miejskim radom narodowym. Wyjątek stanowią uprawnienia nadzoru budowlanego (decentralizowane jedynie w powiecie pleszewskim) oraz prowadzenie szpitali rejonowych (przekazane tylko przez prezydium PRN w Nowym Tomysku i Czarnkowie). Taka jest ocena ogólna przebiegu decentralizacji zadań na rzecz małych miast. Trzeba jednak powiedzieć, że są prezydium PRN, wykazujące w tym zakresie dość wyraźne odstępowanie. Np. gospodarze powiatu Środa nie przekazali MRN w Środzie i Kostrzynie m.in. takich zadań, jak: koordynowanie działalności w zakresie usług, sprawowanie nadzoru w zakresie właściwego zaopatrzenia placówek handlowych i usługowych, organizowanie i utrzymywanie pozaszkolnych placówek oświaty dorosłych, a nadto utrzymywanie placówek wychowania pozaszkolnego oraz placówek i innych form czasowych w mieście. Wy-

daje się, że jest to rozwiązanie nader dyskusyjne. Reasumując: rady narodowe miast, nie stanowiących powiatów, dysponują takim zakresem zadań i uprawnień, który pozwala na faktyczne sprawowanie funkcji gospodarza terenu. Oczywiście, jeżeli spełnione zostaną dodatkowe warunki. W liście Premiera czytamy:

„Równocześnie z przekazaniem zadań oraz środków finansowych, powinny tymże radom (MRN — przyp. red.), być przyznane dodatkowe etaty w ramach puli wojewódzkiej.”

Budżet miast nie stanowiących powiatów, uchwalony na rok 1966, wynosił 416 mln. zł

(7,8 procent zbiorczego budżetu województwa poznańskiego), obecnie (na rok 1967) wyraża się natomiast kwotą 473 mln. zł, co stanowi 8,2 proc. zbiorczego budżetu wojewódzkiego. Nasuwa się pytanie: czy jest to wzrost proporcjonalny do decentralizacji zadań?

Wspomnieliśmy, że proces decentralizacji rozpoczął się w Wielkopolsce w 1961 roku. Stopniowemu przekazywaniu zadań nie towarzyszyło jednak niezbędne zwiększenie liczby etatów na rzecz urzędów MRN. Do chwili obecnej dysponują one (z wyjątkiem Krotoszy i Konina), liczbą etatów, niewiele odbiegającą od stanu z 1961 roku. Próbowano tę sytuację zmienić. Np. pod koniec ub. roku Prezydium PRN w Poznaniu powołało komisję, która miała wygospodarować etaty dla małych miast. Wygospodarowano kilka, ale będą one przyznane

radom gromadzkim, w których tworzy się stanowiska referentów rolnych. Stanowiska istotnie bardzo potrzebne. Wypada jednak zauważyć, że przy obecnej praktyce usprawniania (likwidacja w niektórych wydziałach prezydium PRN, niewielkiej liczby etatów i wykorzystywanie ich na „szczeblu” powiatu, rzadziej w aparacie rad niższych stopni), urzędy rad małych miast, chyba nie prędko doczeka się wzmocnienia kadrowego.

Wbrew pozorom, problem etatów, to jednak nie górdyjski węzeł. Jedno z rozwiązań przedstawił Czesław Browiński w artykule „Nowy model struktury aparatu PRN („Gospodarka i Administracja Techniczna” nr 5, 1967 r.). Autor tej publikacji stwierdza, że

organizacyjna niewydolność organów prezydium powiatowych rad narodowych każe zastanowić się nad uproszczeniem ich struktury. Oczywiście nad takim uproszczeniem, które nie stanowiłoby uszczerbku dla kompetencji i zdolności działania. Stąd postulat, który autor szeroko uzasadnia, podziału aparatu Prezydium PRN na dziesięć wydziałów, zamiast obecnych piętnastu. Jedną z korzyści, wynikających z wprowadzenia proponowanego schematu organizacyjnego, byłoby zaoszczędzenie w każdym powiecie około dwudziestu etatów.

Tyle o nowym modelu Prezydium PRN. Jeśli natomiast chodzi o model Prezydium MRN, to przytoczymy znów

odpowiedni fragment z listu Premiera:

„Rozszerzenie sfery działania MRN miast, niestanowiących powiatów, wymaga również określenia właściwej struktury organizacyjnej ich organów, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom prawidłowego kierowania życiem gospodarczym i społeczno-kulturalnym. Obecne ustawienie organizacyjne (...) stwarza trudności w prawidłowym wykonywaniu przekazanych zadań.”

Po liście Prezesa Rady Ministrów, Prezydium WRN w Poznaniu, w piśmie do prezydium PRN — sugerowało reorganizację urzędów miejskich rad. Postulowano, by w miastach do 5 tys. mieszkańców tworzyć trzy jednostki organizacyjne (referat ogólnoadministracyjny, referat finansowy i urząd stanu cywilnego), miast od 5—10 tys. mieszkańców — cztery jednostki, a miast od 10—20 tys. mieszkańców — 5 jednostek. W kilku powiatach stwierdziliśmy, że zmiany takie nie nastąpiły, chociaż ich przeprowadzenie w niektórych przypadkach możliwe było bez zwiększenia liczby etatów.

Z wielu nie omówionych w tej publikacji problemów decentralizacji, na czoło wysuwa się chyba sprawa nadzoru i instruktażu. Funkcje te muszą być przez prezydium PRN wykonywane szczególnie sumiennie w sytuacji, gdy małe miasta otrzymały szereg nowych uprawnień, do korzystania z których najczęściej nie są w pełni przygotowane. Pamiętać przecież należy, że na 754 pracowników administracyjnych prezydium MRN — zaledwie jeden ma wykształcenie wyższe, a 137 — pełne wykształcenie średnie. Ten fakt, w razie braku odpowiedniego instruktażu, też może wywrzeć negatywny wpływ na bardzo złożony proces decentralizacji.

MICHAŁ ŁUCZAK

Notatnik zielonogórski

Zielona i -przemysłowa

To co się na pierwszy rzut oka widzi w Zielonej Górze, to czerwone mury wielozdobnych miast wieżowców oraz przysiadające im wątpliwej rangi mnóstwo znaków drogowych, w których zgubi się niechybnie każdy obywatel. Miejscowi radzą sobie jednak we właściwy sposób, czyli nie przejmują się nimi zbyt wiele. Parkując wozy bez niczyjej szkody pod znakami zakazu postoju. Jedynie, bodaj których przestrzegają o licznych nakazy ruchu jednokierunkowego. Nie idą widać na ten eksperyment z dowcipu, by część samochodów skierować na ruch lewostronny...

Dziesięciopiętrowe punktowne są pierwszymi wysokościami nowoczesnym fragmentem architektury zielonogórskiej, tworzącymi nowe osiedle mieszkaniowe Wazów III. Przed miesiącem wprowadziło się do pięciu tych kolosów 560 rodzin. Zielona Góra ma więc już za sobą urbanistyczne ambicje każdego większego ośrodka, by górować nad innym miastem.

Zaspokoiwszy te ambicje budowniczości Zielonej Góry chcą skoncentrować cały swój wysiłek inwestycyjny na budowę piętnastotysięcznego osiedla mieszkaniowego przy ul. Kraśnickiej. Życzymy im powodzenia, aby tylko mieli też dziesięciokrotnie mniejsze kłopoty, jak my z budową na Ratajach... Dla Zielonej Góry osiedle ma także duże znaczenie, w połączeniu bowiem z pojedynczym budownictwem w centrum, dla zapłombowania luk, stworzy ono zupełnie nowy, dynamiczny obraz miasta. Dzisiaj nie tylko wystrzeła już punktowcami, ale i rozpięta się coraz bardziej na krańcach, wciągając osiedlami mieszkaniowymi w obszar pod miejskich pól i lasów.

Nowe domy, to i nowi ludzie. Za kilka lat miasto mieć będzie już 90.000 mieszkańców, to jest o prawie 70.000 więcej niż wówczas, gdy przybyliśmy tutaj by objąć ponownie te ziemie.

* * *

Zielona Góra, „zielona” z nazwy, która by sugerowała nie tylko sielskość krajobrazu ale i strukturę gospodarki, stała się coraz bardziej przemysłowa. Nie wspominamy o „Zastalu”, tutaj przecież wyrasta groźny konkurent także dla Kalisza.

Oto Lubuskie Zakłady Tkanin Dekoracyjnych i Dywanów. Można powiedzieć młodziutki produkcyjny, bo zaledwie trzynastoletni zakład, a jednak już stary eksportowy wyjadacz. Nie wyjada co prawda Kaliszowi chleba, ale jest dla niego zawsze groźnym rywalem. Trzynastolat temu Lubuskie Zakłady wyeksportowały 2.600 m swoich wyrobów, dzisiaj zamierzają sprze-

dać za granicę 70.000 metrów. Ogromny wzrost produkcji i eksportu, a przy tym wysoka jakość, którą najlepiej umie zawsze ocenić zagraniczny odbiorca.

Rozwija się tu dynamicznie także przemysł tekstylny. To nie Bielsko, Katowice czy Łódź, ale właśnie Zielona Góra ma największy w kraju zakład przemysłu wełnianego. Tutejsza „Polska Wełna” wykorzystuje swój atut, zbrojąc się nieustannie w najnowsze maszyny i urządzenia. Zainstalowano tutaj na przykład specjalną maszynę, służącą do tzw. ciągłego wykończania tkanin. Dotychczas były one poddawane na 5 różnych maszynach cerowaniu, obróbce utrwalającej itp., dzisiaj wykończenie to ta jedna maszyna. Wienc znowu: szybciej, lepiej, ekonomiczniej.

Każdy posiadacz magnetofonu wie aż nadto dobrze, że przy kupnie taśmy może w sklepie nabyć jedynie wyrób „Stilonu” z Gorzowa, też w Zielonogórskim. Zakłady ciężkiej marki jednego z największych, zbudowanych w początkowym okresie po wojnie, zakładów przemysłowych. Ale z kolei marka wyrobów gorzowskich bywa inna. Nie od razu przynosi rezultat trud opanowania nowej, skomplikowanej produkcji. Długo też wanej operacji są gorzowianom i taśma magnetofonowa, której „Stilon” jest wyłącznym w kraju producentem.

Po długich staraniach gorzowska taśma uzyskała pozytywną opinię Komitetu do spraw Radia i Telewizji, który uznał wreszcie jej jakość za wystarczającą do nagrań radiowych programu lokalnego. Starania były oczywiście o poprawę jakości taśmy magnetofonowej, chociaż nie dałbym głowy, czy gorzowianie nie mają znajomych w Komitecie. Mogą natomiast reczyć, że gorzowska żyłka wędkarska jest doskonała.

Właśnie szukam znajomych abv.nareszcie osiągnąć sto metrów tęczowej eksportowej „czwórki”. Nie ma kto w Gorzowie jakichś chodów?

ZBILUT SEK

OSTATNI SEZON W SZWAJCARII

BOGDAN RUTHA

Spojrzałem na zegarek. Była dziesiąta pięćdziesiąt. Jeszcze godzinę miałem przed sobą. Godzinę, i niewielki skok w powietrzu. Pilot powinien lada moment wrócić. Jeżeli nie wróci na czas... W tej chwili strzały i detonacje wzmogły się. O kilkadziesiąt metrów ode mnie był front. Pewnie nawet bliżej! Gdyby był dzień, widziałbym wrogów jak na dłoni. Gdyby był dzień, nie byłoby mnie tu. W dzień żaden samolot nie wylądowałby na tej sosie. Rozpadłby się w powietrzu na drzazgi, jeszcze zanim zdążyłby zbliżyć się do niej.

ROZDZ. XVI — BRIGADA DE CHOQUE

Nadbiegł pilot. Wskoczył do kabiny. Kilku ludzi w oficerskich czapkach stanęło obok samolotu. Siedziałem już na swoim miejscu. Pilot obserwował jednego ze stojących, czekał na znak. Tym oficerem był chyba pułkownik, którego znałem z fotografii zamieszczanych w prasie europejskiej, ale którego nazwiska nie mogłem sobie przypomnieć.

Skądś przybiegło dwóch żołnierzy. W rękach mieli duże paczki. Szybko wspięli się, paczki rzucili mi na kolana. Były to ledwie związane sznurkiem paczki z ulotkami. Pilot odwrócił się, na miga powiedział mi, wskazując przy tym palcem w ziemię, że da mi znak, kiedy trzeba będzie to wyrzucić. Nie mogłem się ruszyć, paczki przyswoiły mi się. Otworzyłem usta, chciałem coś powiedzieć, ale w tym momencie poczułem, że samolot rusza się, że kręci się w miejscu. Teraz przód skierowany był na ten sam odcinek sosy, na którym wylądowaliśmy.

Pilot wytknął głowę, powiedział do pułkownika: — Muszę mieć siedemdziesiąt metrów więcej. To — wskazał głową na mnie, miał pewnie na myśli to, co

trzymałem na kolanach — kosztuje siedemdziesiąt metrów.

Było widać, że nie jest zadowolony z decyzji pułkownika. Ten stał i wahał się: wyrzucić to zaraz, czy potem, po starcie. Spojrzał na pilota, przez chwilę patrzył na niego.

— Spróbuj — powiedział.

— Si, senor — pilot sprawdził stery, włączył motor, dał znak ręką. Dwóch ludzi podbiegło do śmigła, obrócili je, raz, drugi. Ruszyło. Poczulem znajome drżenie, motor zaczął pracować.

W tej chwili przed nami wybuchła gwałtowna strzelanina. Nasilała się z sekundy na sekundę. Jednocześnie ogromna błyskawica rozdarła niebo, rozległ się grzmot, przetoczył się nad naszymi głowami, przez pewien czas jeszcze rumotał gdzieś po kątach nieba.

Zimny powiew poruszył mi włosy, trzy wielkie krople spadły na czoło. Pilot opuścił daszek kabiny. Serie karabinów maszynowych, zdawało się, były ze wszystkich stron. Słychać było działo. Strzelanina zbliżała się do nas. Nie miałem już wątpliwości. Faszysti ruszyli! Atakują!

Pewnie dowiedzieli się, i chcieli uprzedzić nasz atak, albo był to zwykły przypadek. Wszystko jedno. Jest jasne, że najwyższe minuty pozostały do momentu, w którym otoczeni, zginemy w morzu wrogów. Celem ataku jest sosna.

Wtem usłyszałem wycie. Przeciągłe, posępne wycie, wzmagał się z każdą chwilą. To idą moros! Marokańczyki! Wycie zmieniło się w ryk. Wściekły ryk tysięcy gwałtów, potężniejący w miarę, jak zbliżali się nacierający. Zagłuszył nawet strzały i grzmoty. Po chwili już, zdawało się, doszedł do szczytu. Ogarnął nas i wszystko dookoła, jak potop zalał sosnę i stojących wzdłuż niej ludzi, drgał w powietrzu, wypełniał je bez reszty, i parł naprzód jak żywa, tocząca się, niosąca zagładę materia. Nic już nie było słychać, poza tym rykiem.

Moros! Moros idą do ataku! Są zupełnie pijani! Za nimi, jak zwyczajnie, idzie — tercio. Tercio, to Legia Cudzoziemska. Ma ona za zadanie pędzonym przed sobą odebrać możliwość wyboru. Mają tylko jedną drogę: naprzód. Moros przerwali front. Nie wytrzymał pierwszego impetu podchmielonych, nieczułych na nic, mas ludzkich. Gdzieś w pobliżu trząsł piorun, zrobiło się jasno, jak w dzień.

C.d.n.

Krytyka i serce

Trudno sobie wyobrazić dzisiejszy Kraków bez Wydawnictwa Literackiego. Zrosło się ono z miastem w jedno, trafiając dawną tradycję ośrodka kultury i nauki z niemniej ambitnym dniem dzisiejszym. Nasunęły mi się te uwagi przy przeglądaniu nowej pozycji krakowskiej oficyny, pięknie, w albumowej formie wydanej, jakże ważnego dla dziejów naszej kultury, dzieła Jana Matejki — „Ubiory w Polsce 1200—1795”, ze wstępem, doborom ilustracyjnym i podpisanymi opracowanymi przez Edwarda Łepkowskiego. Obok monowskiego monumentalnego wydawnictwa „Żołnierz Polski”, praca Jana Matejki staje się najważniejszym, najbardziej przy tym wiarygodnym źródłem do dziejów obyczajowości i form życia społecznego, tak silnie odbijających się przez strój ludzki i jego przemiany. Studia Matejki są oparte o żmudne badania źródłowe, na co wskazuje we wstępie Łepkowski, wiarygodne i ścisłe.

W ramach bibliografii literatury polskiej, tzw. „Nowego Korbuta”, staraniem WL otrzymaliśmy tom 12 edycji „Józef Ignacy Kraszewski”, zarys bibliograficzny, w opracowaniu St. Stupkiewicza, I. Śliwińskiej oraz W. Roszkowskiej-Sykalowej. „Nowego Korbuta” w zasadzie wydaje PIW, tu jednakże na płaszczyźnie powiązania edytorskiego z dorobkiem Kraszewskiego, uczyniono wyłom. Dobrze się stało, bo przecież właśnie w ośrodku krakowskim prowadzone są studia nad twórczością tego tytana pióra. Zarys, o którym mowa, ukazuje ogrom pracy dokonanej przez tego jednego człowieka. Mniejsza już o sam kolosalny dorobek książkowy, ale wszakże dochodzą do tego recenzje, noty, omówienia, dysertacje naukowe i popularzatorskie, krytyczne. A jeszcze relacje podróżnicze, a jeszcze korespondencja, zaskakująca swą obfitością.

Ciepłym słowem należy też przywitać nowy tom Lesława M. Bartelskiego „W kręgu bli-

skich”, skupiający osiemnaście esejów, niejako szkiców portretowych współczesnych pisarzy polskich, m. in. o Baczyńskim, Borowskim, Broniewskim, Dąbrowskiej, Gałczyńskim, Gojawczyńskiej, Iwaszkiewicz, Jasienicy, Kruczkowskim, Nakowskiej, Parandowskim, Pruszyńskim, Różewicz, Stroński, Żukrowskim. Są to zwierzenia pisarza z przyjaciół do literatury i do jej twórców. Stąd nuta osobista, stąd niezaraz oceny odbiegające od obiegowych osądów krytyki.

Z innych pozycji, tym razem już ściśle krytycznych, wychodzi w swoich esejach Andrzej Lam, może najmniej hulaśliwy, ale na pewno za to jeden z najgłębszych krytyków średniego pokolenia. Jego tom „Wyobrażenia ujarzmiona”, mieści przemysłnie wybrane najciekawsze ze szkiców, omówień, esejów i rozważań nad literaturą przede wszystkim polską, publikowanych w ostatnich latach. Wyraźnie uwypukla idee przewodnie, jakie towarzyszą penetracjom Lama przez obszary literatury. I dlatego bardzo zachęcam do lektury książki tego krytyka, wprowadza ona bowiem o ileż pełniej i szerzej w literaturę, lepiej ukazuje jej zawile drogi rozwoju, ambicje i opory, niż tak wiele niedonoszonych, naiwnych prac pseudointelektualistów i pseudokrytyków.

Z zainteresowaniem przeczytałem nową książkę wybitnego krytyka muzycznego, w dodatku wspaniale operującego językiem polskim, Bogusława Schaeffera „W kręgu nowej muzyki”. Nowy ten tom poświęcony jest muzyce współczesnej, nade wszystko polskiej, opowiada się w nim autor zdecydowanie za modernizmem, ale tym, który umie wiązać się z tradycją, przez to powiązanie pełniej odnajdując współczesny kształt dźwięku. Schaeffer pisze bardzo przystępnie i pociągająco; sztywna terminologia nabiera w jego wykładzie jasności, po głady zaciekawiają i trafiają do przekonania.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILMOWCY INTERESUJĄ SIĘ WIELKOPOLSKĄ

Redakcje Wytwórni Filmów Oświatowych zainteresowały się ostatnio Poznaniem i Wielkopolską. W przygotowaniu redakcyjnym są już filmy poświęcone poznańskiej palmy i ogrodowi botanicznemu, Poznaniowi muzycznemu i sylwestrowi wybitnego uczonego archeologa prof. dr. J. Kostrzewskiego. Niedawno z kolejnym rekonsem przyjechały do Poznania ekipy łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych. Pragną one zrealizować filmy poświęcone Powstaniu Wielkopolskiemu, 50-leciu Uniwersytetu oraz problemom wielkopolskiego rolnictwa. Tutaj przede wszystkim interesują filmowców takie tematy, jak przemówienie przez absolwentów szkół rolniczych gospodarstw działających kombinatów PGR-owskich, zagospodarowanie łąk nadnotecznich. Wytwórnia Filmów Oświatowych interesuje się też filmem „Śladami Mickiewicza w Wielkopolsce”.

SŁOWACKI PLAKAT

Często oglądamy w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy wystawy poświęcone plakatowi. Tym razem eksponowany jest tu plakat słowacki. Ośrodek Kultury Czechosłowacji przysłał do Poznania 54 prace 17 autorów. Na podstawie prezentowanego wyboru można sądzić, że plakat słowacki stoi obecnie już całkiem dobrze. Jedną z jego cech charakterystycznych jest dobre z reguły literatwo.

POEZJA I MUZYKA

W klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika” publiczność wypełniła salę podczas ostatniego, wiosennego wieczoru poezji i muzyki. Wiersze J. M. Heredia, F. M. Nowowiejskiego i K. Flatau recytował artysta dramatyczny Z. Stawarz. Duże zainteresowanie obudziła poezja zapomnianego lirika (okresu przedwojennego) Jana Pogórskiego, który pisał równocześnie po polsku i francusku, tłumaczył He-

NOTATNIK KULTURALNY

redię i maurytańskie kasydy. Wiersz przeplatała muzyka. Polskie, rosyjskie i francuskie pieśni romantyczne śpiewały sopranistki: K. Szydłowska i J. Fiebig-Peszowska. Fragmenty „Images” oraz „Preludes” Debussy’ego grał Kazimierz Nowowiejski.

O NOWOWIEJSKIM W ZIELONEJ GÓRZE

Ruchliwe Lubuskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego i Klub MPIK w Zielonej Górze zorganizowały wieczornicę ku czci Feliksa Nowowiejskiego w związku z przypadającym w roku bieżącym 90-leciem urodzin tego kompozytora, związanego z naszymi ziemiami zachodnimi. W imprezie

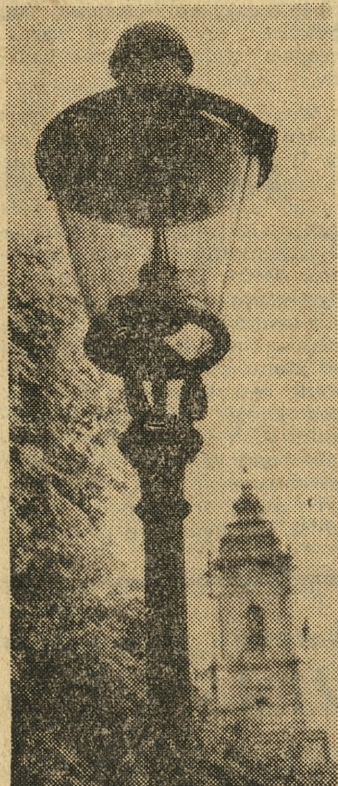
Jest ich już niewiele, ukrytych w staromiejskich zaułkach, na Ostrowie Tumskim, zdobiących frontony i dziedzińce dawnych patrycjuszowskich kamieniczek. Stare latarnie. Ileż w nich uroku, ileż romantyzmu przydają wąskim, poskręcanym uliczkom poznańskiego Rynku. Niektóre z nich gazowe, ustawiono na ulicach jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia. Były wówczas ostatnim krzykiem nowoczesności. Ich pojawienie się stanowiło przełom w oświetleniu ulic. Wówczas to wybudowano w Poznaniu pierwszą miejską gazownię.

A obecnie? Są już tylko relikty przeszłości, coraz mniej z nich pożytku, niewiele bowiem dają światła. Co wieczór po zapadnięciu zmroku zapalane ręcznie przez lampiarza. Wkrótce wyprą je zupełnie nowoczesne lampy ręcienne. Wówczas znaleźć je będzie można jedynie na starych sztychach i w wierszach Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Za to z ich protoplastami los obszedł się nieco łagodniej. Służą dzisiaj po prostu jako architektoniczne ozdoby, przyciągające swym pięknem turystów. I nie tylko turystów. Czasem zatrzyma się przed nimi spóźniony przechodzień, popatrzy chwilę...

Gdzie podzieli się wszyscy ci, którzy spacerowali dawniej w ich świetle? Stare poznańskie latarnie powiedzą o tym mogły przecież wiele...

Na ogół jednak mijamy je obojętnie. A szkoda. (wa)

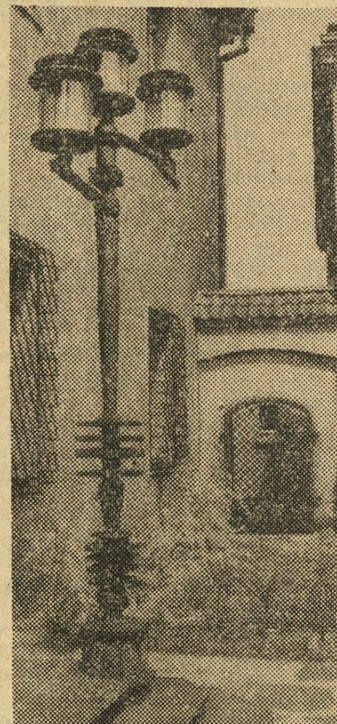


Na zdjęciu u góry: stara lampa przy domkach budniczych obok Arsenalu.

Po lewej: wkrótce znikną ostatnie gazowe latarnie. Widoczna na naszym zdjęciu — znajduje się na Ostrowie Tumskim.

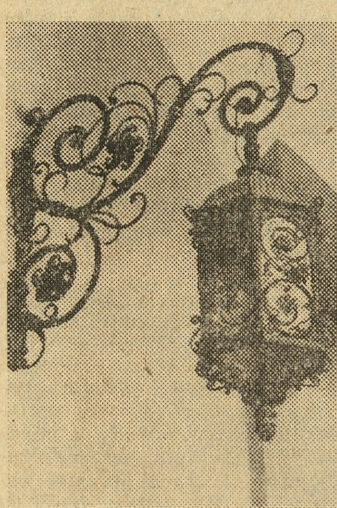


Plac Kolegiacki. Na tle starych kamieniczek i Pałacu Górków — nowoczesna ręcenna lampa.

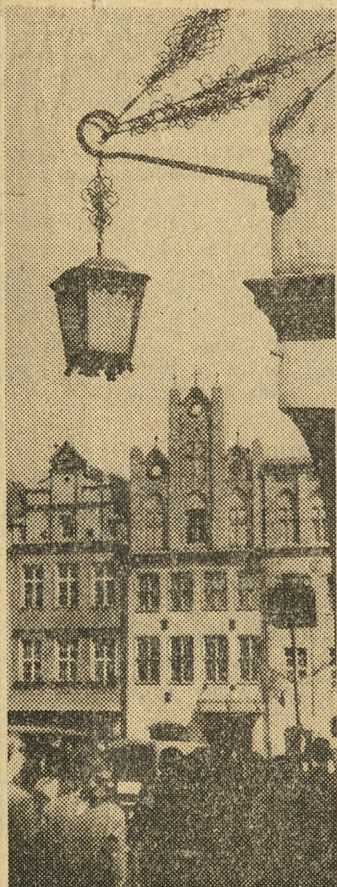


Ten efektowny tryptyk służy do oświetlenia Muzeum Rzemiosła na Górze Przemysława.

Fot. (6) — K. Przychodzki



Bogato ornamentowana latarnia na poznańskim Rynku przed wejściem do Starego Ratusza.



Wisząca latarnia na narożniku Wrocławskiej i Starego Rynku dobrze świadczy o kunszcie poznańskich rzemieślników.

FILM

Absurdalna wojna w laotańskiej dżungli

„PLUTON 317” — film produkcji francusko-hispańskiej. Scenariusz (wg własnej powieści) i reżyseria: Pierre Schoendoerffer. Zdjęcia: Raoul Coutard. Wykonawcy: Jacques Perrin (porucznik Torrens), Bruno Cremer (sierżant Willsdorf), Pierre Fabre (sierżant Roudier), Manuel Zarzo (kapral Perrin). W rolach żołnierzy plutonu laotańskiego wystąpili żołnierze armii kambodżańskiej. Nagroda za film autorski dla P. Schoendoerffera na festiwalu filmowym w Cannes w 1965 r.

Powiedzmy od razu, że oglądamy film wybitny, prezentujący wysoki kunszt reżyserski i bardzo dobre aktorstwo. Robione w trudnych warunkach zdjęcia stanowią dzieło samo w sobie. Uczciwe przedstawienie trudnego zwalczania dla Francuza problemu zasługuje także na uznanie. Film zaś z widomymi względami ma teraz wyjątkową aktualność i nasuwa szereg refleksji.

Nieznanym dotąd reżyser filmem tym uplasował się w czołówce twórców filmowych. Oni fotoreporter (podczas wojny w Indochinach) zna sprawę, którą w filmie relacjonuje z własnego doświadczenia. W dodatku opowiedziana przez niego historia zdarzyła się naprawdę. Kręcono film w dżungli kambodżańskiej niemalże identycznej jak ta, w której wypadki rozgrywały się w rzeczywistości. W dodatku w skład plutonu — oprócz kilku zawodowych aktorów — wchodzi autentyczni mieszkańcy Indochin, kambodżańscy żołnierze. Film wygląda niemal jak dokument z pola walki, że robi tak wstrząsające wrażenie.

Ale trzeba było umieć wszystko to wykorzystać dla ukazania beznadziejności położenia tych Francuzów walczących na drugim końcu świata o sprawy niejasne, o ideały wątpliwe, o cele nie do osiągnięcia. I pokazać to tak, by uniknąć taniej propagandy, by prawda wynikała z autentyczności sytuacji i autentyzmu ludzkich postaw. To właśnie zostało osiągnięte i to zadecydowało o randze filmu.

Moralne problemy wojny ukazane zostały w postawach dwóch przede wszystkim ludzi: świeżo upieczonego, młodego oficera i jego pomocnika sierżanta, starego wygi frontowego, który doświadczenia wyniósł z kampanii rosyjskiej, w której jako Alzatczyk walczył w mundurze Wehrmachtu. Porucznik jest dzielny, chce do końca wierzyć, że to co robi jest słuszne i chce wykonać zadanie doprowadzenia plutonu do twierdzy Dien-Bien-Fu, która w tym czasie już dogorywa. Ale ma oczy otwarte i stopniowo pojmuję beznadziejność tej wojny, w której wroga nie widać choć jest wciąż obecny i wciąż blisko, wroga, który znajduje się na własnej ziemi i któremu wszystko tu sprzyja, zarówno mieszkańcy jak i sama przyroda. Natomiast Alzatczyk zdaje się nie mieć złudzeń od początku. Ale jest wytrwałym żołnierzem, przede wszystkim chce z tej wojny wynieść całą głowę nie zdradzając przy tym powierzzonego zadania. Ci dwaj po swojemu mocni ludzie, z początku sobie obcy i wzajemnie chłodni, w miarę narastających trudów nabierają do siebie szacunku, stają się sobie bliscy.

Dramatyczna przygoda dwóch mężczyzn nabiera szczególnej wymowy w obliczu sytuacji tej absurdalnej wojny, w którą zostali zamieszani. Co oni właściwie mają wspólnego z tym dalekim krajem, z tą dziką i wrogą Europiejskowi przyrodą, z tymi ludźmi, którzy nie wyrzadzili im żadnej krzywdy, chyba że tę ośmielili się bronić swojej ojczyzny przed obcym panowaniem? Niebanalne pokazanie absurdu tej wojny Francuzów w Indochinach stanowi w filmie wartość najwyższą. Także dlatego, że właśnie historia się powtarza i ktoś inny próbuje zrobić to, co nie udało się Francuzom.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

CO ZOBACZYMY



W następnym tygodniu (29. V — 4. VI.) znowu transmisje sportowe, tym razem z rzymskich Mistrzostw Europy w Boksie.

PONIEDZIAŁEK: 15.30 — M. E. w boksie (ćwierćfinały), 17.05 — dla młodych: „Pod siatką i pod koszem”; 17.25 — „Kłopoty zielonego sportu” program z cyklu „7 milionów młodych”; 17.40 — „Gorąca linia”; 18.15 — „Spacer-

kiem po kinach”, 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego, 19.55 — Teatr TV: „Fedra” J. Racine’a, 21.25 — M. E. w boksie (ćwierćfinały).

WTOREK: 10 — „Łańcuch” film bułg., 12.30 — przysposobienie rolnicze: „Orka ciągnikowa” (powstanie o 14.50), 15.30 — M. E. w boksie (ćwierćfinały), 17.05 — dla młodych: „Spotkanie w ratuszu” z cyklu „Klub pod Smokiem”, 17.55 — „Asocjacje” teleturniej, 20.05 — „Jan Kiepura”, program z cyklu „Spotkanie z cieniem” prowadzi J. Waldorff, 20.45 — „Buty” — film z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”, 21.30 — M. E. w boksie (ćwierćfinały).

ŚRODA: 9.20 — „Egoista” film radz., 16.25 — „Przypominy, radzimy” — „Przygotowanie ma-

szyn do zbioru siana”, 16.30 — PKF, 17.10 — „Nie tylko dla pań”, 17.40 — Wszelchnia TV — program z cyklu „Za kierownicą”, 18.15 — „Spotkanie z Chopinem” — progr. młodzieżowy, 18.45 — „Światowid”, 20 — M. E. w boksie (półfinały).

CZWARTEK: 17.05 — Międzynarodowy Dzień Dziecka — „Program z niespodzianką”, 18.30 — „Barkarola” — program muzyczny — baletowy, 19 — „Gawędy o współczesności” przed kamerami prof. K. Grzybowski, 20 — Kronika Tygodnia, 20.15 — „Lęk” film CSRS.

PIĄTEK: 10 — „Burzliwa młodość” film radz., 17 — dla dzieci „Miś z okienka”, 17.15 — dla młodych „Pisarska przygoda Zbigniewa Nienackiego”, 17.30 — „Przygody Robinsona Crusoe (ostatni

odcinek), 18.25 — „Poligon”, 18.55 — recital piosenkarski Cecile Devile, 20 — M. E. w boksie (finały).

SOBOTA: 10.30 — „Sprzedawca wiatru” film franc., 16.30 — dla nauczycieli: „Wakacje”, 17 — dla młodych „Dla każdego coś miłego”, 17.45 — „Spotkania z przyrodą”, 18.10 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV, 18.55 — „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników”, 19.30 — Monitor, 20.05 — „Pegaz”, 20.50 — „Piłka do kosza” progr. rozrywk., 21.55 — sport, 22.05 „Sprzedawca wiatru” film.

NIEDZIELA: 10 — dla młodych: „Pan Ułjanow”, 10.45 — „Dolina królów” z serii „Egipcjanie”, 12 — „W świecie sztuki”, 12.30 — „Bawcie się z nami” amatorskie

zespoły artystyczne Zw. Zaw. Chemików, 13.15 — PKF, 13.25 — „Wielkie sprawy małych dzieł”, 13.40 — „Bystre oko” z serii „Czarownice”, 15.05 — „Zieloni przyjaciele” z cyklu „Piórkami i węglem”, 15.25 — „Opera San Carlo w Neapolu” film z serii „Największe teatry operowe świata”, 16.05 — rep. filmowy „SOS dla Pulaw”, 16.40 — „Wieża Babel we Wrocławiu” rep. filmowy z Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Studenckich, 17.45 — „Agnieszka i inne” — piosenki Henryka Warsa. Wykonawcy: R. Rolska, B. Ryńska, K. Sienkiewicz, J. Kobuszewski, B. Łazuka, H. Wars, 18.30 — „Wielka gra” teleturniej, 20 — niedzielny program rozrywkowy (z Moskwy), 21 — „Czarna suknia” film TV polskiej, 21.45 — sport.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 19 „Idiota”; OPERA — g. 19 „Tannhäuser”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”;

KINA

W WOJEWODZTWIE

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne; Noteć: „Gamon”; CZARNKÓW: „Bumerang”; GNIEZNO Lech: „Kontrybucja”; Polonia: „300 Spartan”; GOSTYN: „Człowiek ucieka”; JAROCIN: „Pogarda”; KALISZ Kosmos: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; Oaza: „Rio Conchos”; Stylowe: „Ostatni brzeg”; KEPNO: „Bumerang”; KŁODAWA: „Bokser”; KOŁO: „Gamon”; KONIN Górnik: „Zamiećmy się mężami”; KOSCIAN: „Radosć o poranku”; KROTO-SZYN: „Subiokator”; LESZNO: „Chudy i inni”; MIĘDZYSZCHOD: „Juana Gallo”; NOWY TOMYŚL: „Samotny jeździec”; OBORNIKI: „Z piekła do Teksasu”; OSTROW-Roma: „Kruk”; Słonec: „Fantomas”; OSTRZESZÓW: „Z piekła do Teksasu”; PILA Ikar: „Trzydzieści trzy”; Iskra: „Cała przód”; Koral: „Wzgórze”; PLESZEW: „Powodzenia, Charlie”; RAWICZ: „Gdzie jest trzeci król”; SŁUPCA: „Don Gabriel”; ŚREM Klubowe: „Powrót na ziemię”; Słonko: „Radosć o poranku”; ŚRODA: „Spotkanie na przeprawie”; SZAMOTULY: „Mocne uderzenie”; TRZCIANKA: „O szóstej wieczorem po wojnie”; TUREK: „Długie łodzie Wikin-gów”; WĄGROWIEC: „Strzelby Apaczów”; WOLSZTYN: „Małżeństwo z rozsądku”; WRZESNIA: „Towarzysze podróży”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Podróż po USA”;

CYRK

„ARLEKIN” (pl. przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 15 i 19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 Koncert symfoniczny; J. S. Bach — Wielka Msza, h-moll, dyrygent — Jerzy Kurczewski, soliści z NRD; Po- znański Chór Chłopięcy.

MUZEA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Ochwaci) — „Z rewolu- cyjnych tradycji ruchu młodzie- żowego w Wielkopolsce w latach 1842—1967” — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta- ry Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkow- skiego) — nieczynne.

Przyrodnicze (Świerczewskiego- 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (Stary Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela — g. 11—18.

WYSTAWY

Pałac Kultury — „Ilustracje książkowe — książki dla dzieci” oraz „Rysunki satyryczne z „Ka- ruzeli” — g. 12—20 (do 30 bm.).

Galeria ZPAP (Stary Rynek). — Rysunki J. Borsukiewicza — g. 10—19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — wystawa plakatu słowackiego — g. 10—20.

Biblioteka E. Raczyńskiego — „Dzieje oręża polskiego” — g. 10—15.

BWA — Arsenal (Stary Rynek) — „Wystawa malarstwa Stanisła- wa Teisseyre’a — godz. 10—18 (do VI br.).

Klub Garnizonowy (ul. Nle- ziomnych 1) — „Pamiętki z okre- su walk od Tobruku do Bolonii” — g. 9—19 (do 28 bm.).

Salon PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografia barwna” — M. Herkt — g. 10—19.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Piek- no Ziemi Trzciańskiej” — foto- gramy J. Korpala — g. 9—13.

Szkoła przy ul. Floriana (wej- ście od ul. Dąbrowskiego 73) — Wystawa prac uczniów stolar- stwa artystycznego, polzotnictwa i kowalstwa artystycznego — g. 9—13 (do 31 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I — FA- LA 1.322 m UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.49 „Rozmowy na tematy praw- ne”; 9 Dla klas: III i IV; 10 „Diamenty bezka”, opow.; 10.20 Utwory Kl. Debussy’ego; 11 Dla

Konkurs jakiego nie było

„Wiosna — lato 67 w PGR”

Tak nazwany został ogół- nopolski konkurs na naj- lepiej zorganizowany program działalności kulturalno-oświa- towej w państwowych gospo- darstwach rolnych, w okresie wiosny — lata 1967 r. Kon- kurs ogłosił Związek Zawodo- wy Pracowników Rolnych przy współudziale Minister- stwa Rolnictwa, Departamen- tu Pracy Kulturalno-Oświato- wej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzesze- nia Ludowych Zespołów Spor- towych, tygodnika „Robotnik Rolny” i Komitetu d.s. Radia i Telewizji. Konkurs trwa od 15 kwietnia do 30 września, przebiegać będzie pod nastę- pującymi hasłami:

PGR w zieleni i kwiatach

Konkurencja ta obejmuje porządkowanie w czynnie spo- łecznym parków pegeerow- skich, obejść domowych i go- spodarskich, podniesienie ich estetyki przez obsadzenie drzewami i krzewami, zakła- danie kwietników, zielenców, urządzanie miejsc wypoczyn- ku na wolnym powietrzu —

Zapisy do Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kosowie

Zwróciła się do nas dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Kosowie, pow. gostyński z prośbą o poinformowanie naszych Czy- telników, że posiada w tym roku dużo wolnych miejsc (90), gdyż tworzy dwie klasy pierwsze. Absolwenci klasy ósmej mogą więc składać podania o przyjęcie. Powinno ono zawierać krótką charakterystykę kandydata, po- dawać dokładny adres i bliższe dane o rodzinie i rodzeństwie oraz powinno być podpisane przez ro- dziców lub opiekunów. Ponadto potrzebny jest własnoręcznie na- pisany życiorys, świadectwo zdro- wia, wykaz ocen za półroczcie w klasie ósmej, dwie fotografie do legitymacji. Świadectwo ukończe- nia ósmej klasy dostarczy kan- dydat w terminie późniejszym.

Nauka w szkole trwa dwa lata, przy szkole (koedukacyjnej) jest internat, uczniowie niezaemożni wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać stypendium całkowite lub częściowe. Absol- wenci Zasadniczej Szkoły Rolni- czej mają prawo wstępu do 3-let- niego Technikum Rolniczego, mogą być zaangażowani do pracy jako robotnicy wykwalifikowani w państwowych gospodarstwach rolnych, spółdzielniach produk- cyjnych oraz uzyskują prawo do dziedziczenia gospodarstw rodzi- cielskich. (e-o)

Klasa VII; 11.30 Dziewczyno, nie kochaj — aud. regionalna; 12.10 Gra Rawicz — Landauer — duet fortepianowy; 12.40 „Więcej, le- piej, taniej”; 13 Dla klas: III i IV; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?; 15.05 Utwory wieloncelowe gra S. Knuszew- wicki; 15.20 „Nasz klub”; 16 „Po- puludnie z młodzieżą”; 18 Bok- serskie Mistrzostwa Europy w Rzymie; 18.20 Na muzycznych parkietach świata; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19 „Piosenki z pointa”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wę- drówki muzyczne po kraju”; 20.31 Zgaduj, zgadula; 22.01 Przed W. Międzynar. Konkursem Skrzypco- wym im. H. Wieniawskiego; 22.27 Nowe nagrania Ork. S. Blacka; 23.10 Bokserskie Mistrzostwa w Rzymie; 23.35 Utwory F. Schu- berta i Fr. Liszta; 0.10 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Polskie mel. lud.; 8.10 Pog. pedag. „O dziecku chorym na śrpec”; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9 Gra Ork. PR w Kra- kowie p. dyr. St. Hasy; 9.20 Te- matyka dziecięca w muzyce; 9.50 „Gęsim piórem” — Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość”; 10.05 Śpiewa chór dzie- wcząt Radia i Tel. Francuskiej; 10.20 Graja polskie zesp. radiowe; 10.50 „Wolania o deszcz” — pow.; 11.20 Konc. chopinowski z historycz- nych nagrań; 12.25 Utwory roz- rywk. kompozytorów radz.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Sobotnie popo- ludnie muzyczne; 13.50 Sprawy niezwykle i przykre; 14 Muz. lu- dowa różnych narodów; 14.30 Uni-

tw. „zielonych świetlic”, in- stalowanie punktów świetl- nych itp.

Imprezy niedzielne

Regulamin konkursu zobo- wiązuje uczestników do zor- ganizowania przynajmniej 4 imprez o charakterze rekrea- cyjno-wypoczynkowym na po- wietrzu, z programem dla do- rośli, młodzieży i dzieci. Chodzi tu o urządzanie „zelo- nych” niedziel w parkach pe- geerowskich — z występami artystycznymi, zabawami, za- wodami sportowymi, grami ru- chowymi — majówek, jedno- dniowych wycieczek o charak- terze wypoczynkowym z pro- gramem kulturalno-oświato- wym, wycieczek do sąsiednie- go gospodarstwa na wspólną imprezę, wycieczek do miasta z ustalonym programem (np. udział w imprezie kulturalnej, sportowej, zwiedzenie mu- zeum, ciekawych obiektów, spotkanie z aktorem, pisa- rzem, dziennikarzem).

Radosne lato dzieci w PGR

Ten punkt regulaminu zobo- wiązuje do zorganizowania o- pieki nad dziećmi, zwłaszcza w okresie żniw, urządzania miejsc zabaw, dziecińców lub półkolonii, prowadzenia w czasie wakacji zajęć kultural- no-wychowawczych, sporto- wych, turystycznych, gier i za- baw.

Dożynki po nowemu

Zadania regulaminowe tej konkurencji wzywają do or- ganizowania tegorocznych do- żynek z bogatym programem, opartym na regionalnych tra- dycjach, wprowadzenia no- wych elementów do programu tej imprezy, jak: występy ar- tystyczne, konkursy, zawody sportowe, olimpiady zręczno- ciowe, itp.

Dla wyróżnionych załóg przewidziane są atrakcyjne nagrody — sprzęt świetlicowy, np. urządzenia radiofoniczne, stroje ludowe, aparatura fil- mowa, magnetofony, sprzęt sportowy, instrumenty mu- zyczne. Przewiduje się rów- nież nagrody indywidualne dla wyróżniających się orga- nizatorów konkursu oraz o- sób, które udziela PGR-om po- mocy w jego przeprowadzeniu.

Zgodnie z regulaminem, któ- ry zobowiązuje uczestników konkursu do nadesłania dwóch meldunków (do 15 maja i do 15 lipca), pod adresem: Zar- zząd Okręgu ZZPR — nadcho- dza liczne sprawozdania o do- konanych już pracach. Najwię- cej zgłoszeń wpłynęło z powia- tów Chodzież, Trzcianka i Go-

styń. Na czoło w zakresie róż- norodności dokonanych prac wysunęły się PGR-y: Nowa Wieś Ujska i Oleśnica pow. Chodzież, Działyn pow. Gnie- zno, Stadnina Koni — Pępo- wo pow.Gostyń, Stare Bojano- wo i Stadnina Koni — Racot pow. Kościan, gospodarstwo rybackie w Lutomiu pow. Mię- dzychód, Gościeszyn pow. No- wy Tomyśl, Międzyzlesie koło Krzyża i Smogulec pow. Wą- growiec. (fb)

Nasiona buraczane ze Straszkówka

Jedną z największych w kraju, Stacja Hodowli Roślin w Straszkówku, w pow. kolskim osiąga znakomite rezultaty w produkcji nasion buraka cukrowego. Zakład o bogatych tradycjach specjalizuje się w hodowli wysoko-cu- krowych nasion tzw. poliploidalnych, odznaczających się tak- że doskonałą plennością i najniższą zawartością szkodli- wych związków przeszkadzających w technologicznym pro- cesie wyodrębniania cukru.

Wyhodowane w Straszków- ku 4 najnowsze, oryginalne od miany nasion buraczanych, znane pod nazwą „AJ” zyska- ły pełne uznanie w oczach kon- trahentów zagranicznych. W hr wysłano ponad 200 ton na- sion do 23 krajów nie tylko Europy, ale całego świata. Na produkt ten uzyskaliśmy ostat- nio nowe rynki zagraniczne, m. in. hiszpański, włoski, au- striacki i portugalski. Buraki „made in Straszków” zawę- drowały nawet do dalekiej Ja- ponii. Księga pamiątkowa Sta- cji, której pracami naukowymi kieruje doskonały znawca przedmiotu — dr J. Kolago, pełna jest pochwał i wyrazów uznania wypisanych rękami cudzoziemców.

Placówka w Straszkówku



W Kłodawie (pow. Koło), moto- rowerzystą Bogdan Słowiński po- tracił rowerzystkę Krystynę Wo- jaszewską. Doznała ona ciężkich obrażeń i, po przewiezieniu do szpitala, zmarła.

Notujemy już wypadki podczas kąpieli. W Gostawicach (powiat Konin) utopił się w kanale Wła- dysław Kasprzak, natomiast w Kopcach (pow. Chodzież) w je- ziorze — Edward Maszterza.

W Małachowie (pow. Gniezno) Jan Lisiecki, nie posiadający ze- zwolenia na prowadzenie pojaz- dów, zabrał motocykl Janowi K. i wskutek nadmiernej szybkości — wjechał do rowu. Pasażerka motocykla, Henryka Dzieciela — została ciężko ranna.

W miejscowości Obrza Stara (pow. Krotoszyń), 4-letnia Iwona Gestwa, pozostawiona bez opieki na szosie, wpadła pod motocykl i doznała ciężkich obrażeń.

ku przedszkolnym; 10.20 Konc. roz- rywkowy ork. PR w Krakowie p. dyr. J. Gerta; 10.40 Konc. żyćzeń; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.10 — „Plamy na mapie”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 Polskie mel. lu- dowe gra i śpiewa zespół ludowy PR w Warszawie; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Rozgło- śnia harcerska”; 14.30 „W Jeziora- nach”; 15 K. Zeller: „Szytygar” — montaż operetkowy; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzyna- r.; 16.20 Niedzielny Teatr Popu- larny „Komedia konkursowa”; 17.20 Recital klawesynowy z na- grań W. Landowskiej; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Z nagrań wybitnych artystów; 18.45 „Srebrny dzwone- czek” humorysty; 19.15 „Przy mu- zyce o sporcie”; 20.30 Wieczór li- teracko-muzyczny; 20.31 „Maty- siakiowie”; 21.01 Recital D. Oj- stracha; 21.20 Radiowariete; 22.20 Przeboje nie tylko dla młodych; 22.50 Księżycowe melodie; 23.10 — Bokserskie Mistrzostwa Europy w Rzymie; 0.10 Program nocny z Lu- blina.

WIADOMOSCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Magazyn lotni- ców; 11.30 „Zagubione uczucia”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwię- kowy; 12.35 Transm. poranku sym- fonicznego z sali Radiowego Do- mu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 13.40 Światowe prze- boje muz. rozrywk. wyłansowane przez film; 14 Piosenka miesiąca; 15 Dla dzieci „Baba Diene i Ko- stka Cukru”; 16.15 Śpiewa Zesp. Pieśni i Tańca „Warszawa”; 16.30

Drużę młodość starego zakładu



Produkty Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek w Jarocinie znane są ze swej dobrej jakości nie tylko w kraju. Konkurują one z powodzeniem z firmami za- chodnioeuropejskimi o długo- letniej tradycji. Wzrastające wymagania nabywców nakła- dają dodatkowe obowiązki na załogę i kierownictwo JFO. Aby im sprostać przystąpiono do stopniowej modernizacji i rozbudowy zakładu. Miejsce dotychczasowych ciasnych po- mieszczeń zajmą widne hale produkcyjne wyposażone w nowoczesny sprzęt. Prace są już poważnie zaawansowane, a przeprowadza się je nie przerywając toku produkcji. Na zdjęciu fragment hali pro- dukcyjnej w pierwszej fazie rozbiórki. (za)

Fot. H. Kamza

Kronika POZNANSKA

• Trwają już przygotowania do I Międzynarodowego Festiwalu Chórów Chłopięcych, który odbędzie się w Poznaniu 25 czer- wca br. Weźmie w nim udział osiem zespołów, w tym trzy za- graniczne: z ZSRR, NRD i Fran- cji.

• Amatorzy lodów urczą się dowoli podczas sobotniego I Festiwalu Lodów. Na 20 stoiskach znajdzie się 22 gatunki tych przysmaków. Potrzeba jeszcze upałów, bo ostatnio robi się coraz zimniej bez lodów...

• Znany poznański grafik Ka- zimierz Sławiński został wybrany ostatnio jednym z wiceprezów Zarządu Głównego ZPAP.

• Zakłady Cegielskiego wy- produkowały trzy wagony pullma- nowskie typu 104 AB, najnowo- cześniejsze w kraju. Mają stono- wiec rezerw dla pociągów mię- dzynarodowych.

• W Filharmonii wielkie wyda- rzenie muzyczne: dzieło Jana Sebastiana Bacha — Wielka Msza h-moll. Dyryguje koncer- tami Jerzy Kurczewski. Jako wy- konawcy występują soliści orato- ryjni z NRD w towarzystwie Po- znańskiego Chóru Chłopięcego i orkiestry Filharmonii.

• W kwaciarniach znów za- brakło kwiatów. Wykupiono je dla najważniejszych solenizantek. Wiele poznańskich matek otrzy- mało kwiaty w dniu swego świę- ta. (emp)

Otwarcie Oddziału PKO w Chodzieży

Ostatnio otwarty został w Chodzieży 17 z kolei w woj. poznańskim, Oddział PKO obejmujący swoją działalność cią powiaty: chodzieski i czarnkowski.

W otwarciu Oddziału udział wzięli m. in.: I sekretarz KP PZPR K. Purgiel, przewodni- czący Prez. PRN — Wl. Kaźmierczak, sekretarz KM PZPR — A. Starosta, prze- wodniczący Prez. MRN I. Szrama, dyr. Oddziału Woje- wódzkiego PKO Wl. Nagórski, przedstawiciele ZSL, organi- zacji społecznych, instytucji i zakładów. (na)

Konc. chopinowski; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.15 Mel. z preli; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 Klub 60 — „Dziesiąta mu- szelka” słuch.; 20.32 Plebiscyt „Grającej szafy”; 21.22 Konc. Ork. Tan. czeskich i węgierskich; 22 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.30 Niedzielne wieczory mu- zyczne; 23.33 Gra Ork. Percy Faith’a.

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedzielne rytmy; 18.40 „Ka- waler do wzięcia” słuch.; 19 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 19.25 — „Siódma minęła, ósma przemija”; 19.35 A. Goetyńska przedstawia Mouloudji; 20 Bajan na poważ- nie; 20.10 Okienko lubelskich fa- cecjonistów; 20.30 R. Waschko i jego płyty; 21 Leszcze i dreszcze — aud. rozrywk.; 21.15 Mój ma- gnetofon; 21.35 „Paweł i Agnie- szka”; 21.50 Opera — D. Auber’a „Fra Javolo”; 22.07 Śpiewa Jac- ques Brél; 22.15 UU-KF — ma- gazyn; 22.53 „Kwiaty polskie” — J. Tuwima; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa W. Michnikowski.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9 — Fab. film włoski „Proces przeciwko miastu”; 10.15 —11.25 Biologia kl. VII — Ssaki”; 11.55—12.25 Geografia kl. VI — „Żuławy Wiślane”; 16.10 Program Tygodnia; 16.30 Progr. dla na- uczycieli — „Zabawa i zabawki”; 16.55 Wiadomości; 17 Telekonkurs dla młodzi — „Sztuka myślenia”; 17.45 Film z serii — „Świat, któ- ry nie może zginąć”; 18.10 „Po- szóstej” — Młodzieżowy Klub TV; 18.55 „Warszawa i Ty”; 19.20

Dobranoc; 19.30 Monitor; 20.05 — „Mój przyjaciel Józef” — nowela filmowa; 20.35 Program z cyklu „Przedstawiamy” — przygotowa- ny przez TV Budapeszt, w wyk. artystów węgierskiej estrady; 21.25 Dziennik; 21.40 Wiadomości spo- rtowe; 21.57 „Proces przeciwko miastu” — fab. film włoski.

NIEDZIELA: 8.30 — Politechni- ka TV — Fizyka — „Oddziaływa- nie ładunków punktowych”; 9.05 — Politechn. TV — Fizyka — „Ce- chy pola elektromagnetycznego”; 9.35 — Film pt. „Zwierciadło Ho- landii”; 9.50 — Politechn. TV — Matematyka — „Zastosowanie róż- niczek do szacowania błędów”; 10.25 — Film — „Schwytna tęcza”; 11 — „Spacer po Muzeum Węgier- skiego Folkloru” (Budapeszt); 11.30 — „Nie ma to, jak stara czarow- nica” — film z serii — „Czarow- nice”; 11.55 — Wiadomości; 12.05 — Drugi program z cyklu: — „Prom” — w wyk. Krakowskiej Ork. PR i TV pod dyr. J. Gerta. Solistka R. Smeđzianka — forte- pian; 12.50 — PKF; 13 — „W sta- rym kinie”; 14 — „Przemiany”; 14.25 — Reportaż pt. „Narty wod- ne” — z Zegrza; 15.05 — Film z serii: — „Bonanza”; 15.55 — Re- publika Światno — z cyklu: „Lu- dzie i zdarzenia”; 16.15 — „Złote maski” — teleturniej; 17.15 — Film dokumentalny — „Luwr”; 18.05 — Z cyklu: — „Portrety” — „Kamera na Felliniego”; 18.55 — „Słownik Wyrazów Obcych”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Wieczór przy kominku” — Udział biorą: S. Dygat, G. Holoubek, R. Tomaszewski i K. Rudzki; 20.45 — „Nie jedzie stokrotek” — fab. film ameryk.; 22.30 — „Niedziela sportowa”; TV zastrzega prawo zmian.